

# Nieznani, Kapitan Hayes

Słowa: Bogdan Kuśka

Muzyka: trad.

Był to normalny dzień, cholerny skwar,  
Kotwica szybko poszła w dół przy jednej z raf.  
Malańkiej wyspy życia rytm spokojnie trwał  
Tak, jak od wieków.

Nikt nie przypuszczał, że ten piękny stan  
Zakłóci stary szkuner, co w pobliżu stał.  
Dowodził nim kapitan zły, co Hayes się zwał,  
Łowca niewolników.

Ref.: Gdzie "Atlantic" szkuner z nami płynie, gdzie  
- Nikt nie wie z nas.

Biały człowiek z wyspy wszystkich porwał. Gdzie  
Chce sprzedać nas.

Naiwny naród ten, co szczęście znał.  
Gościnnie białych ludzi wziął do swoich chat.  
W prezencie wiele rzeczy swych, owoców dał  
Jak przyjaciołom.

Kapitan przybył tam w intencji złej.  
W rewanżu za gościnność ich, za dary te,  
Obiecał wszystkich dowieźć w mig, żaglowcem swym  
Na sąsiednią wyspę.

Ref.: Gdzie "Atlantic" szkuner z nami płynie, gdzie  
- Nikt nie wie z nas.

Biały człowiek z wyspy wszystkich porwał. Gdzie  
Chce sprzedać nas.

Lecz gdy płynęli już, gdy wiatr ich gnał,  
Kapitan do ładowni swych jak bydło gnał.  
Wypuścić w porcie wszystkich gdzieś i sprzedać chciał  
Jak zwykły towar.

Ref.: Gdzie "Atlantic" szkuner z nami płynie, gdzie  
- Nikt nie wie z nas.

Biały człowiek z wyspy wszystkich porwał. Gdzie  
Chce sprzedać nas.